

ROZTOCZAŃSKI GŁOS

Katolickie Radio
zamość
90,1FM • 101,2FM

Lipiec 2026
Nr 7 [139]

ISSN 2392-2060

nakład: 7 000 egz.

kolportaż:

Dekanat Diecezji
Zamojsko-Lubaczowskiej

W numerze:

Jubileuszowa Lednica 2000

Śladami ks. Blachnickiego

„Słuchająca i wysłuchana”

Dzień Pełen Pasji
w Wysokiem

POWIATY: ZAMOJSKI, KRASNOSTAWSKI, HRUBIESZOWSKI, BIŁGORAJSKI, TOMASZOWSKI, LUBACZOWSKI, NIŻAŃSKI

Sanktuarium w Krasnobrodzie

W katolickiej teologii dogmatycznej zjawisko objawień prywatnych (apparycji) rozpatruje się zawsze przez pryzmat jedyne, powszechne i ostateczne Objawienia Bożego, które zyskało pełnię w osobie i misji Jezusa Chrystusa (por. KKK 66). Tego rodzaju wydarzenia nie roszczą sobie pretensji do uzupełniania czy poprawiania depozytu wiary, lecz służą jako duszpasterski i eklezjalny drogowskaz, pomagający głębiej żyć prawdą Ewangelii w konkretnym momencie dziejów (zob. KKK 67). W tę zbawczą pedagogię Boga doskonale wpisuje się historia sanktuarium w Krasnobrodzie.

Cudowne uwolnienie Jakuba Ruszczyka

Początek maryjnej historii Krasnobrodu przypada na 5 sierpnia 1640 r. W kalendarzu liturgicznym dzień ten wiąże się ze wspomnieniem Matki Bożej Śnieżnej, co niesie ze sobą wymowną treść dogmatyczną. Odsyła nas bezpośrednio do ogłoszonego na Soborze w Efezie w 431 r. dogmatu o Bożym Macierzyństwie Maryi oraz powstania rzymskiej Bazyliki Matki Bożej Większej (cud śniegu i rozpoczęcie budowy: 5 sierpnia 432 r.). W Krasnobrodzie, na swojego powiernika Niepokalana wybrała prostego chłopca – Jakuba Ruszczyka, pochodzącego z pobliskiej Szarowoli (ur. 1616 r.). Najbardziej wstrząsającym faktem z jego życia była trwająca aż dwadzieścia cztery lata ciężka choroba psychiczna i duchowa, powszechnie uznawana przez okolicznych mieszkańców, ze względu na przejawiane objawy, za demoniczne opętanie. Dramat Ruszczyka, który dręczony przez złego ducha szukał samotności i ukojenia, wyka-

zuje uderzające podobieństwo do ewangelicznego cierpienia opętanego z Gerazy, w którym gnieździł się destrukcyjny legion demonów (por. Mk 5,1-20). Biedak bezskutecznie pielgrzymował do rozmaitych sanktuariów i świętych miejsc. W końcu, podczas wielkiego

śła się po okolicy. W odruchu wdzięczności i posłuszeństwa uzdrowiony wznosił na polanie drewnianą figurę Matki Bożej. Miejsce to, z którego zaczęło bić źródło o cudownych właściwościach, stało się przestrzenią dla modlitwy wiernych, wielu pielgrzymek

ryję z Dzieciątkiem w stanie nienaruszonym. Z perspektywy fizyki i chemii organicznej, wielomiesięczna ekspozycja cienkiego papieru na wilgoć i mróz powinna doprowadzić do jego zniszczenia. Ocalenie wizerunku, który zachował wyrazistość linii i świeżość



Matka Boża w głównym ołtarzu, Sanktuarium w Krasnobrodzie, Fot. ks. Mateusz Kicka

z męczenia i utrudzenia, gdy przechadzał się krasnobrodzkimi lasami, ujrzał jasną postać Maryi, która skierowała do niego słowa: **Postaw tu figurę, albowiem tu będzie się chwala Syna mego odprawowała. A na znak tego wiedz o tym, że jesteś już od czarta uwolniony.** Stało się. Błyskawiczne uwolnienie Jakuba z wieloletnich pęt zła oraz powrót do pełnej równowagi ducha i ciała stały się namacalnym dowodem bliskości Królestwa Bożego. Okoliczni mieszkańcy byli jakby porażeni gromem, widząc znajomego Jakuba całkowicie zdrowego, o jasnym umyśle. Wieść błyskawicznie roznio-

okolicznej ludności oraz powiększającej się liczby uzdrowień i znaków.

Krucha materia

Jesienią 1648 r. Rzeczpospolita zadrżała w posadach pod naporem kozackich wojsk Bohdana Chmielnickiego, które ciągnęły pod twierdzę Zamość. Kozacy doszczętnie splądrowali Krasnobród i zbezczeszcili leśne miejsce modlitwy. Dopiero późną wiosną 1649 roku ludzie mogli bezpiecznie powrócić, by odbudować zdevastowaną wieś. W późniejszych roztopach, pośród leśnego błota i gnijących liści, odnaleziono papierowy obrazek przedstawiający Ma-

bar, wierni odczytali jako przejaw nadprzyrodzonej troski Boga. Papierowy obraz, o którym mowa, to prostokąt o wymiarach 9x14 centymetrów. Jest on w istocie odbitką wykonaną metodą metalorytniczą (miedzioryt) na cienkim papierze mszalnym w pierwszej połowie XVII w. Grafika stanowi kopię dzieła bolońskiego mistrza Francesco Raiboliniego, zatytułowanego *Madonna w różanym ogrodzie*. Wizerunek ukazuje stojącą, lekko pochyloną Maryję, która z macierzyńską czułością aduruje Dzieciątko Jezus leżące na ziemi. Mały Zbawiciel wznosi dłoń w geście błogosła-



R E K L A M A

DRUKARNIA
www.drukarniazamosc.pl
tel. 84 639 27 97 **ZAMDRUK**

**ULOTKI FOLDERY GAZETKI
WIZYTÓWKI WYDRUKI**

wieństwa, a cała scena rozgrywa się pod czujnym okiem Ducha Świętego (gołębia), na tle zamkniętego ogrodu różanego (łac. *hortus conclusus*), będącego tradycyjnym symbolem dziewiczego macierzyństwa Maryi. Ten skromny obrazek, pozostawiony w lesie przez pątnika, stał się szczególnym „naczyniem” Bożej łaski. Ocalała relikwii z wielką czcią otoczyła księżna Katarzyna Zamoyska, żona kanclerza wielkiego koronnego Tomasa Zamoyskiego. Jej osobiste zaangażowanie sprawiło, że wieść o niezwykłym znaku z roztoczańskich lasów natychmiast dotarła do najwyższych sfer społecznych i politycznych ówczesnej Rzeczypospolitej, nadając lokalnemu dotąd kultowi rangę ogólnokrajową.

Ocalenie z płomieni

Kolejnym bolesnym doświadczeniem, które potwierdziło niezwykłą opiekę nad tym wizerunkiem, był najazd Tatarów sprzymierzonych z Kozakami Piotra Doroszenki w latach 1672-1673. Najeźdźcy zniszczyli miejscowość oraz obrócili w popiół drewniany kościół. Jednak, po odejściu Tatarów, pośród zgłiszcz, wierzni ze zdumieniem odnaleźli malutki obrazek nietknięty przez płomienie. Wobec tak uderzających znaków, w 1674 roku powołano oficjalną Komisję Teologiczną, w skład której weszli profesorowie słynnej Akademii Zamojskiej.

cd. na str. 2

Dla Przyjaciół Katolickiego Radia Zamość

cd. ze str. 1

Uczeni ci podjęli rygorystyczne, krytyczne śledztwo, przesłuchując pod przysięgą naocznych świadków obu cudownych ocalań – zarówno z wody, śniegu, błota, jak i z płomieni. Po skrupulatnym zbadaniu faktów i wykluczeniu działania sił naturalnych, w 1675 r. komisja wydała oficjalny dekret uznający zarówno ocalenie małego wizerunku, jak i liczne nadprzyrodzone wydarzenia z Krasnobrodu za cudowne. Od tego momentu skromny papierowy wizerunek zyskał status obrazu słynącego łaskami i stał się celem pielgrzymek.

Królewskie uzdrowienie

Zwieńczeniem tych cudownych wydarzeń stało się uzdrowienie królowej **Marii Kazimierzy d'Arquien Sobieskiej, żony Jana III Sobieskiego w 1680 roku**. Monarchini zmagająca się z niezwykle ciężkim schorzeniem, które bezpośrednio zagrażało jej życiu. Przekazy historyczne malują dramatyczny obraz: będąc w zaawansowanej ciąży, królowa poroniła. Gdy nadworni lekarze stracili wiarę w ocalenie pacjentki (po śmierci dziecka w łonie organizmu nie mógł się oczyścić i wdała się sepsa), na wpół umierająca Maria Kazimiera kazała zawieźć się do Krasnobrodu, pokładając ufność w Matce Bożej. Będąc

w stanie agonalnym, po żarliwej modlitwie przed skromnym wizerunkiem, który podano jej do ucałowania, królowa odzyskała siły, gorączka ją opuściła, a organizm w dość szybki sposób, oczyścił się.

W dowód wdzięczności królowa Maria Kazimiera ufundowała wspaniałą, murowaną świątynię pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (budowaną w latach 1690-1699) oraz klasztor dla ojców dominikanów (zwieńczenie budowy w 1750 r.). Projekt barokowej perły wyszedł spod ręki wybitnego architekta epoki, **Jana Michała Linka**. Monarchini podarowała również kosztowną, srebrną zasłonę, aby chronić delikatną papierową relikwię. Jej przypisuje się również zaszczepienie w Krasnobrodzie kultu św. Rocha, patrona chroniącego przed chorobami, stąd modrzewiowa kaplica w pobliskim, malowniczym wąwozie leśnym.

Mury Zamościa

Wymownym świadectwem znaczenia krasnobrodzkiego wizerunku w świadomości ludzi, stały się wydarzenia z czasów potopu szwedzkiego. Gdy Rzeczpospolitą zalały wojska najeźdźców, w trosce o bezpieczeństwo delikatnej relikwii, podjęto decyzję o jej ewakuacji do potężnej twierdzy Zamość. Tam, podczas dramatycznego

oblężenia miasta przez Szwedów, mały obrazek nie spoczywał w ukryciu skarbców. Był uroczystie obnoszony po murach obronnych w procesjach, podtrzymując w sercach obrońców wiarę w ostateczne zwycięstwo. Wydarzenia te miały miejsce w 1703 r.

Duchowe przesłanie

Współcześnie sanktuarium krasnobrodzkie, będące duchowym sercem diecezji zamojsko-lubaczowskiej, ciągle pozostaje żywą ikoną maryjnej pobożności. Mały, papierowy obrazek, który przetrwał wodę, śnieg, błoto i płomień, został w 1964 r. wkomponowany przez **profesora Tadeusza Korpala z Krakowa** w prawy górny róg powiększonej kopii wizerunku. Zabieg ten pozwolił uchronić delikatną strukturę oryginału, umożliwiając zarazem jego godną ekspozycję w głównym ołtarzu. Zwieńczeniem wieków kultu była **uroczysta koronacja wizerunku koronami papieskimi, która odbyła się 4 lipca 1965 roku**. Krasnobrodzkie znaki przypominają, że w Bożej ekonomii zbawienia żadna pustynia ludzkiego istnienia, czy to naznaczona cierpieniem fizycznym, chorobą ducha, czy zniewoleniem, nie pozostaje poza zasięgiem stwórczej mocy odkupienia. Maryja jako Pośredniczka Łask, nieustannie prowa-



Fot. ks. Mateusz Kicka

dzi nas do jedynego Źródła Życia, którym jest Jezus Chrystus. Sanktuarium na Roztoczu trwa jako przejmujące świadectwo prawdy, że to, co w oczach świata słabe, kruche i skazane na zatracenie (niczym mały papierowy obrazek w błocie i ogniu), w rękach Boga zostaje ocalone, wywyższone i powołane do udziału w chwale.

Teologiczny fundament pod odczytanie krasnobrodzkiej tajemnicy położył osiemnastowieczny dominikanin, **ojciec Jacek Majewski**, w swoim traktacie **Pustynia w raj zamieniona**, opublikowanym w Lublinie w 1753 r. Jako wykładowca teologii i filozofii, dokonał on głę-

bokiej syntezy, z której z niezmiernym zaciekawieniem korzystamy do dziś. Niniejszy artykuł (w dużej części) powstał na podstawie jego publikacji, która dostarcza nam faktograficznych zapisów. Przedstawiłem tutaj nieliczne, choć według mnie najważniejsze informacje. Nie wyczerpuję tu niezwykle obszernej i pięknej historii naszego diecezjalnego sanktuarium, do którego jednak z serca zapraszają – kustosz, ks. prałat Eugeniusz Derdziuk, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krasnobrodzie wraz z posługującymi kapłanami.

ks. Mateusz Kicka

Wieczór Chwały w Księżpolu

Młodzi uwielbiali Boga śpiewem

Ponad 60 młodych artystów z diecezji zamojsko-lubaczowskiej zgromadziło się w uroczystość Bożego Ciała na scenie plenerowej obok Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu, by wspólnie śpiewać, modlić się i uwielbiać Boga. Kolejna edycja Wieczoru Uwielbienia przyciągnęła licznych mieszkańców oraz gości, którzy po zakończeniu parafialnych uroczystości Bożego Ciała uczestniczyli w muzycznej modlitwie pod hasłem zaczerpniętym z Psalmu 13: „Będę śpiewał Panu, który obdarzył mnie dobrem”.

Koncert był nie tylko wydarzeniem artystycznym, ale przede wszystkim świadectwem wiary młodych ludzi, którzy poprzez

muzykę postanowili wyrazić swoją wdzięczność za dar Eucharystii i obecność Chrystusa w codziennym życiu. Jak podkreślała jedna z organizatorek wydarzenia oraz dyrygentka koncertu Maja Skakuj, inicjatywa zrodziła się z potrzeby ducha: *Pomysł na ten koncert narodził się z potrzeby serca, by właśnie w uroczystość Bożego Ciała dać Bogu to, co mamy: głosy, instrumenty, talenty, które nam dał, czas i nasze serca. W zeszłym roku odbyła się pierwsza edycja tego koncertu i spotkała się z bardzo pięknym odbiorem. To zachęciło nas do przygotowania kolejnej edycji – mówiła.*

Organizatorzy podkreślali, że wybór uroczystości Bożego Ciała jako dnia koncertu nie był przypadkowy. Muzyczne uwiel-

bienie miało być odpowiedzią na obecność Chrystusa, który tego dnia w szczególny sposób wychodzi do swoich wiernych. Do duchowego znaczenia wydarzenia nawiązał również proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu ks. Marian Drażek. *Ta wielka manifestacja wiary, która odbyła się przed południem podczas procesji Bożego Ciała, przenosi się teraz tutaj. Poprzez muzykę, śpiew, refleksję i modlitwę dokonuje się dalsze uwielbienie Pana Boga. Będzie także chwila adoracji Najświętszego Sakramentu, moment zatrzymania się i osobistego spotkania z Chrystusem. Temu właśnie służy to spotkanie – aby każdy mógł ubogacić się duchowo i znaleźć czas na rozmowę z Bogiem – podkreślał proboszcz.*



Fot. Joanna Ferens

W czasie koncertu publiczność usłyszała znane pieśni uwielbińcowe oraz współczesne utwory chrześcijańskie. Szczególnym momentem była adoracja Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, podczas

której uczestnicy mogli trwać w osobistej modlitwie i ciszy. Zwieńczeniem wieczoru było wspólne wykonanie hymnu *Te Deum*, stanowiącego dziękczynienie za otrzymane łaski.

Joanna Ferens

ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:

Katolickie Radio Zamość
ul. Hetmana Jana Zamojskiego 1, 22-400 Zamość
tel. 84 639 97 97, www.radiozamosc.pl
BANK PKO BP 15 1020 5356 0000 1202 0005 1912

REDAKTOR NACZELNY:

Anna Niderla-Kudach
anna.niderla@radiozamosc.pl
tel. kom. 511 496 492

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Joanna Ferens, Paulina Zajac,
Kinga Badowska,
ks. Mateusz Kicka, ks. Mateusz Wojda

REKLAMA:

reklama@radiozamosc.pl
SKŁAD I ŁAMANIE:
reklama@radiozamosc.pl

DRUK:

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
ul. Baczyńskiego 25 A, 41-203 Sosnowiec-Milowice
tel. +48 32 364 21 00, faks +48 32 364 21 03
e-mail: drukarnia.sos@pprint.pl

ŚLADAMI PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN

PIELGRZYMKA

13-19 WRZEŚNIA 2026

Cena 4990 zł



TRASA PIELGRZYMKI

Cypr – Nikozja – Pafos – Góry Troodos – Omodos – Kykkos – Throni.

Malta & Gozo

Heaven tour
Zamojskie Biuro Podróży
działające przy Katolickim Radiu Zamość

4-10 PAŹDZIERNIKA 2026

Cena 4990 zł

TRASA PIELGRZYMKI

Valletta – Mosta – Mdina – Rabat – Ta' Qali – Birgu – Marsaxlokk – Hagar Qim – Victoria – Ta' Pinu – Xlendi.

skontaktuj się z nami i poznaj szczegóły pielgrzymek:

☎ 507 185 686 @ heaventour@zamojskolubaczowska.pl 🌐 www.heaventour.pl

Z HeavenTour na koniec świata

Śladami sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego

Oazowa wyprawa z Wielączy do Krościenka

W ubiegłym roku nasza Oaza w Wielączy przeżywała pięćdziesiątą rocznicę powstania tej grupy młodzieżowej w naszej parafii. Dlatego zrodził się pomysł, by zorganizować wspólny wyjazd formacyjny, jako dziękczynienie jubileuszowe naszej Oazy.

Z historii Oazy

Ruch Światło-Życie to grupa religijna założona przez sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, który widział potrzebę formacji młodych chrześcijan i dbania o trzeźwość w narodzie. Ruch oazowy powstał w Polsce w 1969 roku, ale przygotowania i sam pomysł powstał już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, gdyż ks. Blachnicki widział potrzebę duchowego formowania młodych chrześcijan w trudnym czasie komunizmu. Ks. Blachnicki zauważył też pilną potrzebę wychowywania młodych ludzi w i do trzeźwości, stąd zainicjowany przez niego ewangelizacyjny program wyzwolenia, funkcjonujący pod nazwą Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Program został ogłoszony 8 czerwca 1979 roku w Nowym Targu, w obecności Jana Pawła II. Jego pierwowzorem była Krucjata Wstrzeźliwości, założona przez ks. Blachnickiego w 1957 roku, a zlikwidowana przez Służbę Bezpieczeństwa trzy lata później.

Jubileuszowy wyjazd

Krucjata Wyzwolenia Człowieka polega na dobrowolnym, całkowitym wyrzeczeniu się napojów alkoholowych, pod wszelką postacią i w każdej ilości. Zarówno dzieło Oazy, jak i Krucjata Wyzwolenia Człowieka, jest bardzo ważne dla kolejnych, młodych pokoleń chrześcijan, którzy chcą wzmacniać swoją wiarę, żyjąc w trzeźwości i zgodnie z warto-

ściami chrześcijańskimi. Każdy oazowicz powinien chociaż raz pojechać do Krościenka nad Dunajcem, gdzie znajduje się Centrum Ruchu Światło-Życie, aby zobaczyć to miejsce, korzystając z odpoczynku i wspólnej modlitwy. Każdego roku z naszej parafii organizowany był wyjazd na tak zwaną Oazę Modlitwy do Korchowa koło Tarnobrode, ale w tym roku postanowiliśmy to zmienić i rozbudować, udając się do centrum Ruchu Światło-Życie - do Krościenka nad Dunajcem. Przygotowania do wspólnego wyjazdu rozpoczęły się podczas ferii i podczas wspólnej narady

oazowe w różnych miejscach naszej diecezji, a nawet całego kraju. Dlatego też wyjazd do centrum Ruchu Światło-Życie był dobrą decyzją.

Dzień pierwszy

Pierwszego dnia zwiedzaliśmy tak zwaną Kopia Górkę w Krościenku nad Dunajcem. Jest to miejsce, które w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku kupił sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, założyciel Ruchu Światło-Życie. Kiedyś był to tylko jeden dom, teraz jest to już kilka miejsc. Znajdują się tam salki, aula, ścieżki edukacyjne, amfiteatr na spotkanie dla dużej



Splyw Dunajcem, Fot. Andrzej Rzemieniak

z animatorami, czyli młodymi oazowiczami, którzy pomagają młodszemu w formacji. Właśnie wtedy zrodził się pomysł wyjazdu. Poprosiliśmy o pomoc nasze diecezjalne Biuro Podróży HeavenTour i nie zawiedliśmy się. Na wspólną wyprawę wyruszyliśmy w poniedziałek, 22 czerwca, czyli tuż przed zakończeniem roku szkolnego. Młodzież oazowa przygotowuje się w tym czasie do wyjazdu na rekolekcje

liczby osób oraz specjalny, piękny ośrodek, gdzie można odpocząć i skorzystać z noclegu. Najważniejszym miejscem w domu oazowym jest kaplica, umiejscowiona na piętrze, w której jest Najświętszy Sakrament i tam modliliśmy się podczas wspólnej Eucharystii. Zwiedzaliśmy te miejsca, oglądając wszystko dokładnie i z dużym zainteresowaniem. Byliśmy szczęśliwi, odwiedzając miejsca, gdzie rodziła się Oaza i ruch krucjaty. Poznając te miejsca nabieraliśmy lepszego zrozumienia dla dzieła, jakim jest Oaza i dokładniej dostrzegaliśmy jego piękno. Myślę, że każdy członek Ruchu Światło-Życie powinien choć raz w tym miejscu zagościć. Dodatkowo wyjazd służył wypoczynkowi i integracji całej naszej grupy, która liczyła prawie trzydzieści osób - tylu młodych ludzi formuje się w ciągu roku w naszej parafii. Następnie odwiedziliśmy kościół pod wezwaniem Chrystusa Dobrego Pasterza, w którym od 2000 roku znajduje się ciało sługi Bożego



Kopia Górką, Fot. ks. Grzegorz Szlązak

ks. Franciszka Blachnickiego. Obecnie trwa Jego proces beatyfikacyjny. Tam wspólnie się modliliśmy o to, aby dane nam było doczekać Jego beatyfikacji i aby wstawiał się za nami w naszym życiu codziennym oraz na drodze formacji.

W kolejności udaliśmy się do schroniska „Trzy Korony” w Sromowcach Niżnych na obiadokolację i nocleg. Wieczorem, z męską częścią naszej młodzieży, postanowiliśmy zdobyć szczyt „Trzy Korony” (982 m n.p.m.). Było to już nasze drugie podejście, gdyż wcześniejsze uniemożliwiła nam pogoda. Tym razem udało się, co sprawiło nam dużą radość. Widoki były cudowne! Mimo ogromnego zmęczenia zdobycie szczytu było dla nas wielkim osiągnięciem i dało nam ogrom satysfakcji.

Dzień drugi

Drugi dzień naszego pobytu rozpoczęliśmy Eucharystią. Po niej wyruszyliśmy na zwiedzanie zamku w Niedzicy, z którego można podziwiać piękne widoki, a następnie udaliśmy się na tradycyjny spływ tratwami po Dunajcu. Jest to niezwykle doświadczenie bliskości Bożych

dział - gór i ich flory i fauny. Przy tym barwnymi opowieściami bawili nas uprzejmi flisacy. Tego dnia po południowym posiłku wyruszyliśmy w drogę powrotną do Wielączy.

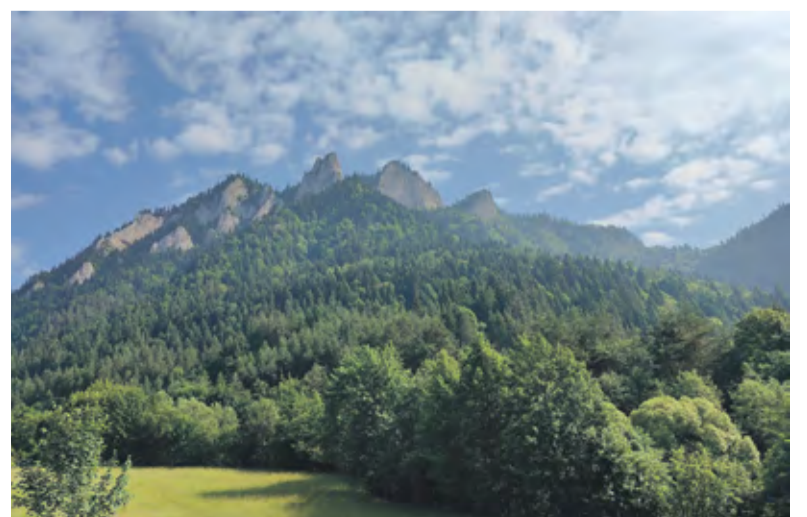
Wyjazd do Krościenka nad Dunajcem był dla naszej wspólnoty oazowej bardzo cennym doświadczeniem duchowym. Cieszymy się, że świętując jubileusz 50-lecia powstania naszej Oazy mogliśmy odwiedzić serce całego Ruchu Światło-Życie, jakim jest Krościenko. Wspomnienia, które przywieźliśmy będą często do nas wracać i wzmacniać nasz wzrost w diecezjalnym ruchu oazowym.

Dziękujemy także pracownikom diecezjalnego Biura Podróży HeavenTour za organizację wyjazdu i wszelką pomoc. Pozdrawiamy czytelników Roztoczańskiego Głosu, życząc wszystkiego dobrego oraz pięknych i bezpiecznych wakacji. Szczęść Boże!

ks. Grzegorz Szlązak
wikariusz parafii
św. Stanisława biskupa
i męczennika w Wielączy



Kopia Górką, Fot. ks. Grzegorz Szlązak



Trzy Korony, Fot. Andrzej Rzemieniak

Powrót do źródeł

Jubileuszowe spotkanie Lednica 2000

Są miejsca, które pozostają w sercu na długo po powrocie do domu. Miejsca, których atmosfery nie sposób opisać kilkoma słowami, bo trzeba jej po prostu doświadczyć. Takim miejscem od lat są Pola Lednickie. To właśnie tam, podczas jubileuszowego Spotkania Młodych Lednica 2000, pod hasłem „Genesis”, tysiące młodych ludzi z całej Polski zgromadziło się, by wspólnie modlić się, świętować swoją wiarę i szukać odpowiedzi na najważniejsze pytania życia.

Tegoroczna Lednica miała wyjątkowy charakter. Jubileusz spotkania skłaniał do wdzięczności za lata budowania wspólnoty, za wszystkich ludzi, którzy tworzyli to dzieło, i za niezliczone historie młodych serc, które właśnie tutaj odkrywały Boga na nowo. Hasło „Genesis” kierowało uwagę uczestników ku początkom – nie tylko początku świata, ale także początku własnej drogi wiary, marzeń, relacji i życiowych wyborów. Było zaproszeniem do powrotu do źródła, do tego, co w życiu najważniejsze.

Wśród tysięcy uczestników nie zabrakło również przedstawicieli młodzieży z diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Wyjazd został zorganizowany przez Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, które od lat zachęca młodych do udziału w wydarzeniach pomagających rozwijać wiarę i budować wspólnotę. Młodzieży towarzyszyli kapłani: ks. Krzysztof Śniosek, ks. Mariusz Lasota oraz ks. Daniel Wójcik. Ich obecność była nie tylko duchowym wsparciem, ale także znakiem Kościoła, który jest blisko młodych ludzi, towarzyszy im i wspólnie z nimi przeżywa ważne chwile.

Nie bez powodu mówi się, że Lednica jest miejscem spotkania. Nie chodzi jednak wyłącznie o spotkanie tysięcy młodych ludzi na Polach Lednickich. Chodzi o coś znacznie głębszego: o spotkanie z Bogiem, który przychodzi nie w hałasie świata, ale w ciszy modlitwy, w słowie, w Eucharystii i w drugim człowieku; o spotkanie z ludźmi, którzy mimo różnic potrafią tworzyć wspólnotę opartą na wza-

jemnym szacunku, życzliwości i wierze. Wreszcie – o spotkanie z samym sobą, z pytaniami, które często zagłuszamy w codziennym biegu, z marzeniami odkładanymi na później i pragnieniami ukrytymi głęboko w sercu.

W rozmowach uczestników często powracały słowa o pokoju, nadziei i sile. *Przyjeżdżam tutaj, bo tylko tutaj potrafię naprawdę się zatrzymać* – mówiła jedna z uczestniczek. Inni podkreślali, że Lednica pozwala spojrzeć na życie z innej perspektywy i daje siłę do podejmowania codziennych wyzwań. Dla wielu jest to czas duchowego odpoczynku, którego tak bardzo brakuje w świecie pełnym pośpiechu, obowiązków i nieustannego natłoku informacji. Żyjemy coraz szybciej. Szkoła, studia, praca, domowe obowiązki i media społecznościowe sprawiają, że coraz trudniej znaleźć chwilę na refleksję. Tymczasem Lednica od lat przypomina, że człowiek potrzebuje zatrzymania. Potrzebuje chwili ciszy, by usłyszeć głos Boga i odnaleźć odpowiedzi na



Fot. Paulina Zając

pytania, które nosi w swoim sercu. To właśnie tutaj młodzi ludzie mogą na moment odłożyć codzienne troski i przypomnieć sobie, co naprawdę jest ważne. Być może właśnie dlatego na Pola Lednickie każdego roku wracają tysiące osób. Nie przyciąga ich jedynie tradycja, czy bogaty program spotkania. Wracają, bo odnajdują tutaj autentyczność. Nie trzeba nikogo udawać, niczego udowodniać ani zakładać masek. Można po prostu być – z własną historią, radościami, wątpliwościami i nadziejami.

Lednica nie kończy się wraz z przekroczeniem bram autokaru w drodze powrotnej. Jej prawdziwy sens zaczyna się wtedy, gdy uczestnicy wracają do swoich szkół, uczelni, miejsc pracy i codziennych obowiązków. To właśnie tam mają nieść dalej nadzieję, którą odnaleźli na Polach Lednickich. A świadomość, że nie są sami, że obok nich jest Bóg i wspólnota ludzi wierzących, pozostaje jednym z najcenniejszych darów tego wyjątkowego spotkania.

Paulina Zając

Spotkanie u Matki Bożej Sokalskiej

Zakończył się cykl spotkań formacyjnych

Miniony rok duszpasterski był czasem regularnych, comiesięcznych spotkań osób chorych, z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunów i wolontariuszy.

Każde spotkanie rozpoczynało się wspólną Mszą Świętą, podczas której powierzaliśmy Bogu nasze troski, dziękowaliśmy za otrzymane łaski i umacnialiśmy się Jego słowem. Był także czas na adorację i inne formy nabożeństw. Podczas każdego ze spotkań była też konferencja oraz czas na agape - wspólną integrację i posiłek. Nie brakowało serdeczności, uśmiechu i wzajemnego wsparcia. Spotkania stawały się okazją do budowania relacji, przełamywania samotności oraz odkrywania, że każdy jest ważną i potrzebną częścią wspólnoty Kościoła. Gościliśmy w różnych zakątkach naszej diecezji i pięknego Roztocza, m. in. w Lubaczowie, Górecku Kościelnym czy Krasnobrodzie. Spotkanie wieńczące rok dusz-



Spotkanie w Sanktuarium MB Sokalskiej w Hrubieszowie, Fot. ks. Mateusz Wojda

pasterski i formację osób chorych, z niepełnosprawnościami oraz wolontariuszy odbyło się 20

czerwca w Sanktuarium Matki Bożej Sokalskiej w Hrubieszowie. Było ono okazją do wspólnej

modlitwy, integracji oraz budowania wzajemnego wsparcia. Kończąc ten rok formacyjny

kierujemy podziękowania do wszystkich wolontariuszy, którzy z wielkim zaangażowaniem pomagali w organizacji spotkań, transporcie uczestników i tworzeniu atmosfery życzliwości. Dziękujemy również wszystkim uczestnikom za ich obecność, świadectwo wiary i wspólnie przeżyty czas.

Już dziś zapraszamy na kolejne spotkania po wakacyjnej przerwie, wierząc, że nadal będą one źródłem radości, nadziei i umocnienia dla całej naszej wspólnoty. A w wakacje zapraszamy także do Trzęsina, w dniach od 20 do 26 lipca, w odwiedzinach na turnus wczasorekolekcji dla osób z niepełnosprawnościami.

ks. Mateusz Wojda
Duszpasterstwo Chorych
i Niepełnosprawnych Diecezji
Zamojsko-Lubaczowskiej

Firma Menstyl Polski Producent Garniturów "Guittard"



zaprasza do nowo otwartego sklepu:



Zamość, ul. Sadowa 8/10

„Słuchająca i wysłuchana”

Kobiety odkrywały swoją wartość

Jak mówić, aby być wysłuchanym? Jak słuchać, aby naprawdę usłyszeć drugiego człowieka? Jak budować relacje oparte na wzajemnym szacunku, zaufaniu i wierze? Na te oraz wiele innych pytań odpowiedzi szukały uczestniczki dnia skupienia dla kobiet pod hasłem „Słuchająca i wysłuchana”, który odbył się 13 czerwca w Sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Zamojską Szkołę Ewangelizacji oraz parafię św. Marii Magdaleny. Do Biłgoraja przybyły kobiety z różnych części diecezji, aby wspólnie przeżyć czas modlitwy, formacji i osobistego rozwoju. Gościem specjalnym spotkania była Małgorzata Dąbrowska – chrześcijański trener, autorka książek i założycielka inicjatywy „Boski Biznes” oraz Fundacji „Boskie Skrzydła”.

Program dnia został podzielony na dwie części. Pierwsza obejmowała warsztaty rozwojowe poświęcone komunikacji, budowaniu relacji oraz odkrywaniu własnej wartości. Druga miała charakter modlitewny i rozpoczęła się różańcem oraz nowenną do św. Marii Magdaleny. Centralnym punktem była Eucharystia, po której uczest-

niczki wysłuchały świadectwa Małgorzaty Dąbrowskiej i wzięły udział w modlitwie o rozpalenie kobiecych serc. Jak podkreślał dyrektor Zamojskiej Szkoły Ewangelizacji ks. Mateusz Januszewski, wydarzenie było odpowiedzią na potrzebę tworzenia przestrzeni formacyjnej dla kobiet. Zorganizowaliśmy ten dzień skupienia dlatego, że Sanktuarium św. Marii Magdaleny ma być szczególnym miejscem dla kobiet naszej diecezji. Chcemy, aby mogły tutaj odkrywać swoje piękno, kobiecość i powołanie. Święta Maria Magdalena jest niezwykle wzorem kobiety, która spotkała Chrystusa i całkowicie przemieniła swoje życie. Wierzymy, że również dziś będzie wypraszała kobietom łaskę odkrywania ich godności i szczególnej misji w świecie, rodzinie oraz miejscu pracy – mówił kapłan.

Podczas warsztatów uczestniczki zastanawiały się nad znaczeniem słów w codziennym życiu oraz wpływem komunikacji na relacje rodzinne, zawodowe i społeczne. Małgorzata Dąbrowska zwracała uwagę na wartość chrześcijańskiej tożsamości oraz świadomego budowania własnego życia w oparciu o Ewangelię. Jestem przede wszystkim córką

Króla i właśnie tą tożsamością chciałam dzisiaj zarazić wszystkie kobiety, które przyjechały na nasze spotkanie. Rozmawialiśmy o tym, jak być kobietą, która słucha i jest wysłuchana, jak budować swoją wartość i jak mądrze wykorzystywać moc słowa. To warsztaty, które pomagają kobietom odbudować poczucie własnej godności, odkryć swój wpływ na otoczenie i lepiej budować relacje w rodzinach oraz środowiskach, w których żyją – podkreślała prelegentka.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się część poświęcona komunikacji. Uczestniczki uczyły się, jak mówić o swoich potrzebach, jak słuchać drugiego człowieka oraz jak rozwijać umiejętności, które pomagają budować zdrowe relacje. Już przed wydarzeniem organizatorzy podkreślali, że kobiety często żyją w ciągłym pośpiechu i natłoku obowiązków. Dzień skupienia miał być okazją do zatrzymania się i spojrzenia na własne życie z nowej perspektywy. Bardzo często jesteśmy zabiegane, mamy wiele obowiązków rodzinnych i zawodowych. Potrzebujemy czasu dla siebie, odpoczynku i duchowego umocnienia. Ten dzień był właśnie po to, aby zatrzymać się, nauczyć czegoś nowego, ale



Fot. Joanna Ferens

także pobyc z Bogiem i innymi kobietami. W pierwszej części rozmawialiśmy o rozwoju i komunikacji, a w drugiej wspólnie modliliśmy się za kobiety naszej diecezji – mówiła współorganizatorka wydarzenia Elżbieta Jargiello-Frąk. Wiele uczestniczek podkreślało, że spotkanie stało się dla nich ważnym doświadczeniem duchowym i okazją do głębszego spojrzenia na własne życie. Dzisiejszy dzień pokazał mi, jak bardzo ważne jest podejmowanie decyzji wspólnie z Jezusem i powierzanie Mu swoich planów oraz pragnień. To spotkanie przypomniało mi również prawdę o tym, że Bóg kocha nas takimi,

jakie jesteśmy. Jednocześnie zachęca nas do rozwoju i odkrywania naszych talentów. Musimy uczyć się poznawać siebie, stawiać granice i budować zdrową samoświadomość. To nie jest łatwe, ale z pomocą Boga jest możliwe – mówiła Anna Wujec. Równie mocno wybrzmiał temat odpowiedzialności za wypowiedzane słowa. Organizatorzy nie ukrywali radości z licznej obecności kobiet i pozytywnego odbioru wydarzenia. Podkreślali, że był to pierwszy krok w budowaniu przestrzeni formacyjnej dedykowanej kobietom.

Joanna Ferens

Ważna lekcja historii

Powiatowy Konkurs o AK i BCh w Osuchach

Historia nie jest jedynie zapisem wydarzeń minionych lat. To także pamięć o ludziach, którzy w najtrudniejszych momentach potrafili poświęcić własne życie dla wolności Ojczyzny.

O tym przekonywali się uczestnicy XXVIII Powiatowego Konkursu o Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich na Ziemi Biłgorajskiej, który odbył się 9 czerwca w Domu Pamięci w Osuchach. W wydarzeniu wzięło udział około 60 uczniów reprezentujących 18 szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu powiatu biłgorajskiego. Konkurs od niemal trzech dekad organizowany jest przez Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej, przy współpracy Starostwa Powiatowego w Biłgoraju

oraz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Oddział w Biłgoraju. Każdego roku stanowi on nie tylko sprawdzian wiedzy historycznej, ale również ważną lekcję patriotyzmu i budowania lokalnej tożsamości. Tegoroczna edycja rozpoczęła się od złożenia kwiatów na cmentarzu partyzanckim w Osuchach, największej nekropolii partyzanckiej w Europie. Następnie uczestnicy przystąpili do rozwiązywania testu, obejmującego zagadnienia związane z działalnością Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich na Ziemi Biłgorajskiej oraz historią Bitwy pod Osuchami.

Dyrektor podkreśliła szczególnie znaczenie konkursu w kalendarzu wydarzeń patriotycznych regionu. Ten konkurs jest wy-

jatkowy, dlatego że odbywa się zawsze bezpośrednio przed uroczystościami rocznicowymi Bitwy pod Osuchami. Jest swego rodzaju preludium do tych obchodów. Wprowadza zwłaszcza młode pokolenie w historię wydarzeń, które rozegrały się tutaj w czerwcu 1944 roku. Dla nas jest ogromną satysfakcją obserwować, że wiedza o tamtych wydarzeniach jest stale pogłębiana, a młodzi ludzie coraz lepiej rozumieją znaczenie tej historii – mówiła Wiesława Kubów. Tegoroczna edycja miała szczególny charakter. Po raz pierwszy odbywała się już bez udziału żyjących uczestników bitwy pod Osuchami. Organizatorzy postanowili jednak w wyjątkowy sposób uczcić pamięć ostatniego z nich – Stanisława Szostaka ps. „Trzynastka”, który zmarł pod



Fot. Joanna Ferens

koniec 2025 roku. Uczestnicy obejrzelni prezentację multimedialną poświęconą jego życiu i wojennym wspomnieniom. Odczytano również fragmenty relacji ostatniego uczestnika bitwy, dzięki czemu młodzież mogła poznać wydarzenia sprzed ponad osiemdziesięciu laty

z perspektywy bezpośredniego świadka historii.

Uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu odbyło się 28 czerwca podczas obchodów 82. rocznicy Bitwy pod Osuchami.

Joanna Ferens

Z regionu

Rondo im. Honorowych Dawców Krwi

Biłgoraj uhonorował dawców krwi

W Światowy Dzień Krwiodawcy, 14 czerwca, Biłgoraj oficjalnie uhonorował osoby bezinteresownie ratujące zdrowie i życie innych. Rondo znajdujące się przy wiadukcie na drodze w kierunku Lublina otrzymało imię Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża. Uroczystość połączono z akcją poboru krwi, wręczeniem odznaczeń oraz spotkaniem integracyjnym środowiska krwiodawców z całego regionu.

Uroczystość była zwieńczeniem wieloletnich starań lokalnego środowiska krwiodawców. O ich kulisach opowiadała Anna Koman, prezes Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Biłgoraju. To dwanaście lat naszych starań i składania kolejnych wniosków do Urzędu Miasta, aby jedno z rond w Biłgoraju otrzymało imię Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża. Ten rok jest zwieńczeniem tych działań. Radni przychylni się do naszego wniosku i dziś możemy cieszyć się z tego wyjątkowego miejsca. My, w swoim środowisku, nazywamy

je „Rondem Nadziei”, ponieważ każdy honorowy dawca krwi daje drugiemu człowiekowi nadzieję na dalsze życie. Chcieliśmy w ten sposób podziękować tym cichym bohaterom za ich bezinteresowność i otwarte serca – mówiła.

Jednym z głównych celów nadania nazwy rondy jest nie tylko upamiętnienie dotychczasowych dawców, ale również promowanie idei honorowego krwiodawstwa. Zwracał na to uwagę Jakub Szabelski, prezes Lubelskiej Okręgowej Rady Honorowych Dawców Krwi PCK. To nie jest tylko upamiętnienie wszystkich tych, którzy oddawali krew. Oczywiście jest to bardzo ważne, ale równie istotne jest to, że powstało miejsce, które będzie widoczne dla każdego przejeżdżającego. Nazwa ronda może skłonić do refleksji, może zachęcić jedną, dwie czy trzy osoby do oddania krwi. Takie ronda funkcjonują już w województwie lubelskim i wiemy, że ich nazwy na stałe wchodzić do codziennego języka mieszkańców. Najważniejsze jednak, aby przypominały o potrzebie oddawania krwi i inspirowały ko-

lejne osoby do pomagania – podkreślał.

W uroczystości uczestniczył także duszpasterz Honorowych Dawców Krwi w diecezji zamojsko-lubaczowskiej ks. Krzysztof Paluch, który zwrócił uwagę na wyjątkowy wymiar tej formy pomocy bliźnim. To miejsce ma być symbolem wdzięczności dla tych, którzy każdego dnia stają w obronie ludzkiego życia. Honorowi dawcy krwi często nie wiedzą, komu pomagają. Nie znają tych osób z imienia i nazwiska, nie oczekują wdzięczności ani nagród. Idą oddać krew wyłącznie dlatego, że chcą pomóc człowiekowi. To piękne świadectwo otwartości serca i bezinteresownej miłości bliźniego – mówił kapłan.

Jeszcze przed rozpoczęciem głównych uroczystości mieszkańcy mogli włączyć się w akcję poboru krwi prowadzoną przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Ambulans ustawiony przy ul. Janowskiej cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno stałych dawców, jak i osób, które po raz pierwszy zdecydowały się oddać krew. W południe uczest-



Fot. Joanna Ferens

nicy gwiazdzistego rajdu rowerowego dotarli na rondo przy wiadukcie, gdzie rozpoczęła się oficjalna część obchodów. Poświęcono i odsłonięto pamiątkowy obelisk, który od tej pory będzie przypominał mieszkańcom i podróżnym o tysiącach anonimowych bohaterów ratujących ludzkie życie. Podczas uroczystości wręczono również odznaczenia najbardziej zasłużonym honorowym dawcom krwi. Była to okazja do podziękowania osobom, które przez lata regularnie dzieliły się bez-

cennym darem, ratując zdrowie i życie chorych oraz ofiar wypadków.

Od teraz każdy, kto będzie przejeżdżał przez Biłgoraj w kierunku Lublina, zobaczy nazwę przypominającą o ludziach, którzy bez rozgłosu i oczekiwaniami na wdzięczność dzielą się tym, czego nie da się zastąpić żadnym lekiem – własną krwią. Dzięki nim każdego dnia ktoś otrzymuje szansę na zdrowie, a często także na życie.

Joanna Ferens

Dzień Pełen Pasji w Wysokiem

Święto ludzi, tradycji i lokalnej wspólnoty

Wysokie po raz kolejny udowodniło, że siła lokalnej społeczności tkwi w zaangażowaniu mieszkańców i pielęgnowaniu tradycji.

Tegoroczny „Dzień Pełen Pasji”, zorganizowany 31 maja, połączył obchody Dnia Samorządu Terytorialnego, XX Dnia Mu-

zealnika oraz jubileusz 25-lecia działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Wysokiem.

Było to wydarzenie, które stało się okazją nie tylko do świętowania, ale również do refleksji nad historią i rozwojem lokalnej wspólnoty. Szczególny charakter uroczystości podkreślały

obchody Dnia Samorządu Terytorialnego. Wójt Gminy Zamość, Ryszard Gliwiński, przypomniał znaczenie pierwszych wolnych wyborów samorządowych z 1990 roku oraz rolę mieszkańców w budowaniu współczesnej Polski lokalnej. Dzień Samorządu Terytorialnego jest po to, by pamiętać o wydarzeniach sprzed 36 lat, ale przede wszystkim po to, by ukłonić się mieszkańcom Polski lokalnej. To dzięki lokalnym społecznościom rozpoczęły się w naszym kraju ważne przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne – podkreślał wójt.

Jednym z najważniejszych punktów programu był jubileusz 25-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Wysokiem. Organizacja od ćwierć wieku aktywnie działa na rzecz zachowania lokalnego dziedzictwa kulturowego, angażując się w życie społeczne i kulturalne gminy.

Jak wspomina przewodnicząca KGW Wanda Szpuga, początki działalności nie należały do łatwych. Członkinie spotykały się w niewyremontowanej remizie, a zimą często w prywatnych domach. Mimo trudności nie zabrakło determinacji i pomysłów na rozwój działalności. Efektem tej pracy było utworzenie w 2005 roku Regionalnej Izby Pamięci w Wysokiem. Dziś placówka pełni funkcję lokalnego muzeum i jest jednym z najważniejszych miejsc dokumentujących historię regionu. W jej zbiorach znajduje się ponad 1600 eksponatów związanych z dawnym życiem mieszkańców, rzemiosłem i kulturą ludową. Zgromadzone pamiątki wykorzystywane są podczas warsztatów edukacyjnych, dzięki którym młodsze pokolenia mogą poznawać tradycje swoich przodków. Tegoroczne święto miało również wymiar rodzinny i rekre-

acyjny. Na uczestników czekały pokazy historyczne prezentujące życie w antycznym Rzymie oraz XVII-wiecznych banitów, warsztaty wikliniarskie, Międzysołecka Spartakiada Sportowa oraz degustacje regionalnych potraw. Dużym zainteresowaniem cieszyło się zwiedzanie Regionalnej Izby Pamięci, a najmłodsi mogli korzystać z bezpłatnych dmuchańców i specjalnie przygotowanych atrakcji.

„Dzień Pełen Pasji” pokazał, jak ważną rolę w budowaniu lokalnej tożsamości odgrywają społecznicy, samorządowcy i organizacje działające na rzecz swoich miejscowości. Było to święto ludzi, którzy od lat tworzą historię Wysokiego i dbają o to, by pamięć o niej nie zaginęła.

Kinga Badowska



Fot. Kinga Badowska

Uczysz się w Zamościu, masz daleko do szkoły?

BURSA MIĘDZYSZKOLNA NR 1

Twoje miejsce do nauki i odpoczynku!

Nasza oferta:

- pobyt od niedzieli (16:00) do piątku (18:00)
- całodobowa opieka kadry pedagogicznej
- pokoje 4, 3 i 2 osobowe, całodzienne wyżywienie
- pokoje cichej nauki, biblioteka, świetlice
- sala sportowa i komputerowa
- światłowodowy Internet wi-fi, telewizor
- bilard, tenis stołowy, piłkarzyki, pianino
- duży teren zielony i boisko
- obiekt monitorowany

Dlaczego warto?

- bezpieczne i przyjazne środowisko
- świetne warunki
- bogata oferta zajęć
- atrakcyjny wypoczynek
- bardzo dobra lokalizacja



♥ BURSA 1
ZAMOŚĆ



ul. Okrzei 6, 22-400 Zamość, tel. 84 639 57 17,
sekretariat@bursa1zamosc.pl, www.bursa1zamosc.pl
[facebook.com/bursa1zamosc](https://www.facebook.com/bursa1zamosc) [bursa1zamosc](https://www.instagram.com/bursa1zamosc)

REKRUTACJA



To i owo o pogodzie

Czerwiec w Zamościu

Przed nami pierwszy wakacyjny miesiąc urlopowy, który w tym roku w Zamościu i na Roztoczu zapowiada się jako bardzo ciepły, niekiedy upalny, ale też niestety suchy.

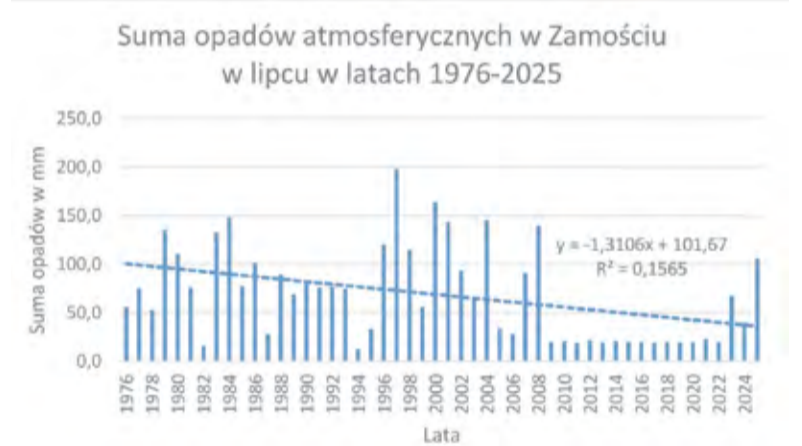
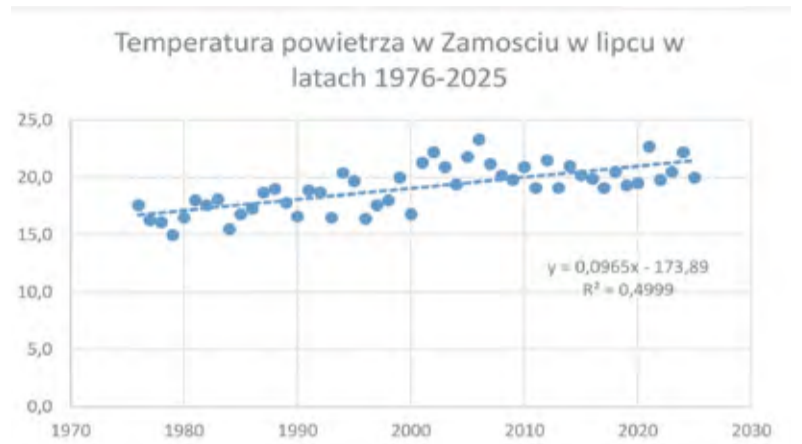
Wydaje się, że w tym roku pogoda w lipcu powinna sprzyjać urlopowiczom i turystom, którzy na miejsce wypoczynku wybrali Zamość i Roztocze. W Zamościu, w lipcu Słońce góruje ponad horyzontem od 16 godzin i 23 minut, w pierwszym dniu tego miesiąca, do 15 godzin i 22 minut w ostatnim. Intensywna operacja słoneczna w lipcu, a także często występująca południowa i południowo-wschodnia cyrkulacja suchych i gorących mas powietrza atmosferycznego, płynącego znad północnej Afryki sprawia, że jest to w naszym kraju najcieplejszy miesiąc w roku.

Na przestrzeni lat temperatura powietrza w lipcu przyjmowała różne wartości. W latach 1976-2025 najchłodniejszy był lipiec w 1979 r., wówczas średnia temperatura tego miesiąca wynosiła zaledwie 15,0°C, chłodno było również w 1984 roku - tylko 15,5°C. Praktycznie

od 2000 r. temperatura powietrza, niemalże z roku na rok wzrasta. Zjawisko to prezentuje linia trendu wraz z równaniem, które mówi, że co roku następuje wzrost średniej wartości temperatury o 0,1°C. Aktualnie średnia wartość tego elementu meteorologicznego w Zamościu w lipcu wynosi 19,1°C, chociaż w latach 1951-1975 była o 1,1°C niższa i wynosiła dokładnie 18,0°C. Na podstawie dostępnych prognoz długoterminowych oraz średnich wieloletnich wartości temperatury, z dużym prawdopodobieństwem możemy prognozować, że temperatury powietrza w lipcu w 2026 r. będą powyżej normy i będzie co najmniej kilka dni upalnych. Takiej pogodzie mogą towarzyszyć groźne zjawiska burzowe, których częstość występowania w ostatnich latach wzrasta, a natężenie opadów podczas tych burz jest bardzo duże. Gorąca i upalna pogoda może jednak zakłócić równowagę termiczną i wilgotnościową w środowisku naturalnym, ponieważ wzrost wartości temperatury powietrza o 1°C powoduje wzrost wielkości parowania

o 5%, co przy malejącej średniej sumie opadów wpływa na pogarszanie stosunków wodnych w glebie, pojawianie się nie tylko suszy atmosferycznej i glebowej, ale także hydrologicznej. W latach 1976-2025 w Zamościu najmniej opadów notowano w lipcu w 1994 r., było to tylko 12,6 mm opadów, a najwięcej w 1997 r. wówczas zanotowano 198,0 mm. Średnia wieloletnia suma opadów w lipcu wynosi 56,8 mm i wykazuje trend malejący. Przeciętnie w lipcu notuje się 14 dni z deszczem, w tym 3 dni z opadem o wielkości przekraczającej 10 mm oraz 8 dni z burzą. Upalna i słoneczna pogoda w lipcu zachęca do różnych aktywności na wolnym powietrzu, dlatego korzystając ze sprzyjającej aury, pamiętajmy o zagrożeniach, które niesie taka pogoda. Przede wszystkim uzupełnijmy płyny w organizmie, chrońmy skórę przed oparzeniami słonecznymi i w bezpieczny sposób korzystajmy z uciech i sportów nad wodą.

**Dr hab. Andrzej Samborski
prof. A.Z.**



Rys. Dr hab. Andrzej Samborski

Aktywność, historia i dobra zabawa

Gorące, letnie słońce, rowery, historia i doskonała zabawa – tak można podsumować V Zagadkowy Rajd Rowerowy pn. „Tajemnice dawnych dworów, folwarków i włości ordynackich w gminie Nielisz”, połączony z Piknikiem Rodzinnym „Rowerem do lata”, który odbył się 21 czerwca.

W słoneczne, czerwcowe, niedzielne przedpołudnie miłośnicy aktywnego wypoczynku wyruszyli na trasę pełną historii, zagadek i rowerowych przygód. Odwiedzali kolejne punkty kontrolne, gdzie czekały na nich pytania dotyczące dawnych dworów, folwarków oraz dziejów Ordynacji Zamojskiej. Trasa rajdu liczyła około 35 kilometrów i prowadziła przez miejscowości związane z historią dawnych folwarków, dworów, pałaców i dóbr Ordynacji Zamojskiej. Uczestnicy odwiedzili Średnie Duże, Staw Noakowski, Ujazdów, Ruskie Piaski, Krzak i Złojec, gdzie wysłuchiwali krótkich opowieści histo-

rycznych oraz rozwiązywali zagadki, dzięki którym poznawali lokalizację kolejnych punktów trasy. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali drhowie z jednostek OSP ze Średniego Dużego, Nielisza, Złojca, Stawu Ujazdowskiego i Krzaka.

Wydarzenie ma charakter cykliczny. Spotykamy się co roku od kilku lat. Przyjeżdżają do nas całe rodziny, są honorowane nagrodami i medalami, jest wspaniała zabawa. Przybyło dwanaście drużyn – rodziny, jadą wspólnie, rozwiązują zagadki, a przy tym świetnie się bawią. To był doskonały pomysł na pierwszy dzień lata – podsumował rajd Adam Wal, wójt Gminy Nielisz. Pokonanie dystansu utrudniało gorąco, ale uczestników trudności nie zraziły. Wybraliśmy trasę o długości 23 km. Było troszkę górki, upał, musieliśmy się wysilić, ale było warto. Jestem tutaj pierwszy raz, ale ten rajd i piękna trasa zrobiły na mnie bardzo dobre wrażenie i jeśli będzie organizowana kolejna edycja, to na pew-



KGW „Niezapominajki” Złojec, Fot. Paulina Zając

no skorzystam – powiedziała jedna z uczestniczek rajdu. O poczęstunek tego dnia zadbało Koło Gospodyń Wiejskich „Niezapominajki” ze Złojca, które przygotowało pyszny i pożywny posiłek. Dzisiaj mamy zupę ogórkową, zupę grochową i różne przystawki na słono i słodko. Do popicia kompot z letnich owoców, woda z miętą

i cytryną. Angażujemy się z radością dla społeczności i razem z naszą społecznością, bo pomogli nam mieszkańcy, przynosząc różne przekąski słodkie i słone. Warto razem i miło spędzić ten czas - powiedziała Katarzyna Chrzan, przewodnicząca KGW „Niezapominajki” ze Złojca. Tegoroczna edycja rajdu cieszyła się rekordowym zaintereso-

waniem. Na starcie w Średnim Dużem stanęło 12 drużyn, liczących łącznie blisko 80 uczestników. Wśród nich były rodziny z dziećmi, miłośnicy historii oraz pasjonaci rowerowych wypraw.

Paulina Zając

PIELGRZYMKA

Licheń i Niepokalanów

21-22 sierpnia 2026

fol. Maciej Maciejewski

Heaven tour
Zamojskie Biuro Podróży
działające przy Katolickim Radiu Zamość



Katolickie Radio
zamość
90,1FM - 101,2FM



POZNAJ

Licheń – Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej; Kościół św. Doroty; Grobowiec Tomasza Kłossowskiego, Mikołaja Sikatki; Kaplicę Krzyża Świętego; Bazylikę – nawę główną oraz kaplicę dolną; Cudowny obraz Matki Bożej Licheńskiej; Dzwonnicę Licheńską; Golgotę Licheńską oraz Las Grąbliński – miejsce objawień Maryjnych.

Niepokalanów – Bazylikę Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask; Muzeum Świętego Maksymiliana Kolbe; Kaplicę Pokoju – z relikwiami; Kaplicę Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu.

TRASA PIELGRZYMKI

Licheń Stary, Paprotnia-Niepokalanów

GWARANTOWANE

Opieka duszpasterza oraz pilota, usługa przewodnika, transport autokarem, nocleg (pokoje 2-os.), wyżywienie (obiadokolacja + śniadanie + obiad), ubezpieczenie turystyczne, system Tour Guide oraz okazja do duchownego wzmocnienia, wspólnej modlitwy i odwiedzenia miejsc pełnych wiary.

Cena 690 zł

[cena obowiązuje przy 38 os.]

Brak ukrytych kosztów

Skontaktuj się z nami i poznaj szczegóły pielgrzymki:

☎ 507 185 686

@ heaventour@zamojskolubaczowska.pl

🌐 www.heaventour.pl

Idziemy do MATKI BOŻEJ

PIELGRZYMI-MISJONARZE

Doświadczyć wiary. Poznać ludzi.
Zmień swoje życie. 

„Wszystko postawiłem
na Maryję”

św. Maksymilian Kolbe


Katolickie Radio
zamość
90,1FM • 101,2FM

Pielgrzymuj z nami!
na falach Katolickiego
Radia Zamość!



CODZIENNA MSZA ŚW.

Słuchaj Mszy Świętej
sprawowanej na trasie
pielgrzymki.



RELACJE Z TRASY

Bądź z nami na bieżąco!
Relacje, wywiady,
świadczenia i ciekawostki
prosto z drogi.



POZDROWIENIA

Prześlij pozdrowienia dla
swoich bliskich. My odczytamy
je na antenie!



INTENCJE

Zgłoś swoje intencje modlitwne.
Nasi pielgrzymi niosą je
w sercu każdego dnia.



WIECZORNA MODLITWA

Każdego dnia wspólnie
z pielgrzymami odmów
Apel Jasnogórski.

2-14 SIERPANIA 

Nie idziesz sam.
Maryja idzie z Tobą.



WESPRZYJ PIELGRZYMKĘ

Twoje wsparcie pomaga nam iść dalej,
tworzyć wspólnotę i nieść Ewangelię

NR KONTA:

41 8202 0006 1600 6135 2000 0030

z dopiskiem: **Piesza Pielgrzymka.**

